

# Twoja szansa na sukces

STUDENCKI NOBEL 2010

Dodatek specjalny



◀ Laureaci  
Studenckiego  
Nobla 2010

MATERIAŁY PRASOWE

## Otwiera wiele drzwi

Świetne wyniki w nauce, imponująca aktywność społeczna, niebanalne osiągnięcia w organizacjach studenckich. Czy to wystarczy, aby zasłużyć na Studenckiego Nobla 2010? Odpowiedź poznamy już 5 lipca 2010 roku

**K**onkurs Studencki Nobel skierowany jest do studentów, którzy już na etapie studiów rozwijają umiejętności oraz wiedzę nie tylko na uczelni, ale także poza nią. Uczestniczą w konferencjach i szkoleniach, prowadzą aktywność naukową i społeczną, mają na swoim koncie praktyki krajowe i zagraniczne.

– Organizacja Studenckiego Nobla jest projektem od studentów dla studentów. Misją konkursu jest propagowanie edukacji na poziomie uczelni przez sprawiedliwe wyłanianie, nagradzanie i promowanie najzdolniejszych studentów w kraju. Pragniemy docenić tych, którzy wyróżniają się ponadprzeciętną wiedzą, działalnością naukową i społeczną – podkreśla Marek Kiczka, rzecznik prasowy konkursu „Studencki Nobel 2010 – Twoja szansa na sukces”.

Konkurs znalazł uznanie m.in. przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego

Buzka, który w liście do koordynatora konkursu regionu łódzkiego napisał: „Popieram wszelkie inicjatywy mające na celu promowanie i nagradzanie zdolnych studentów, gdyż to właśnie utalentowana i aktywna młodzież jest przyszłością naszej wspólnej Europy”.

W tym roku odbywa się już druga edycja konkursu. Jego organizatorem jest stowarzyszenie Niezależne Zrzeszenie Studentów. W ubiegłym roku o tytuł najlepszego studenta w Polsce walczyło ponad 1000 osób. Najwyższe trofeum – Studenckiego Nobla 2009 – zdobyła Agnieszka Kaszkowiak, studentka z Poznania. Każdemu etapowi konkursu towarzyszyły także nagrody rzeczowe: iPody, aparaty cyfrowe, notebooki i wiele innych.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 779 osób. Chęć udziału w konkursie wykazało 548 uczelni, ale nie z każdej były zgłoszenia. – Już sam udział w konkursie uczestnika z danej uczelni jest dowodem na to, iż uczelnia kształci ludzi aktywnych, mających jasno sprecyzowane cele i reali-

zujących swoje pasje – mówi Marek Kiczka.

Konkurs przebiega w trzech etapach. Pierwszy obejmował wybór najlepszego reprezentanta uczelni przez uczelniane komisje konkursowe składające się m.in. z rektorów, prorektorów do spraw studenckich i przedstawicieli samorządów studenckich danych szkół wyższych. Chętni studenci mogli się rejestrować na stronie internetowej konkursu ([www.studenckinobel.com.pl](http://www.studenckinobel.com.pl)) od 1 marca do 11 kwietnia 2010 r.

Etap wojewódzki zakończył się 10 czerwca wraz z ostatnią galą regionalną w Krakowie. Dwie pierwsze odbyły się 29 kwietnia w Gdańsku i Łodzi. Wojewódzka komisja konkursowa złożona z rektorów uczelni biorących udział w konkursie oraz patronów honorowych wybrała spośród zwycięzców pierwszego etapu najlepszego przedstawiciela dla danego województwa.

W grę wchodziła przede wszystkim liczba punktów przyznawanych m.in. za osiągnięcia naukowe, aktywność w organizacjach studenckich i

kołach naukowych, znajomość języków obcych, odbyte staże i praktyki, udział w konkursach.

Wybrano 16 laureatów wojewódzkich, po jednym z każdego województwa. Każdy laureat etapu wojewódzkiego otrzymał netbooka ufundowanego przez sponsora strategicznego (Lidl Polska) wraz z dyplomem.

Podczas gal regionalnych Wojewódzka Komisja Konkursowa wręczyła także wyróżnienia uczestnikom konkursu, którzy uzyskali powyżej 200 pkt (na 450 możliwych) w danym województwie. Komisja przyznała także wyróżnienia dla najlepszych studentów w danych kategoriach – branżowych laureatów wojewódzkich – na podstawie klasyfikacji dziedzin naukowych OECD. W tegorocznej edycji Studenckiego Nobla była to nowość.

– Jestem pewien, że dla każdego laureata tytuł będzie motywacją do dalszej aktywności naukowej i społecznej. Nie tylko z powodu rosnących z roku na rok oczekiwań względem nich, ale głównie z chęci kontynuowania tego, co zapoczątkowali już na studiach. Nobel ten

może być pomocny w znalezieniu bardzo dobrej pracy – podkreśla Marek Kiczka.

Nagrodzeni finaliści przeszli do trzeciego – ostatniego już etapu konkursu, w którym zostanie wyłoniony najlepszy z najlepszych. Uroczysta gala finałowa odbędzie się 5 lipca 2010 r. w warszawskim Belwedrze. Krajowa Komisja Konkursowa, składająca się m.in. z przedstawicieli sponsora strategicznego, jak również przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, wybierze zwycięzcę konkursu – najlepszego studenta RP spośród 16 laureatów wojewódzkich.

– Laureat konkursu Studencki Nobel 2010 z pewnością cechować się będzie ponadprzeciętną aktywnością naukową, przejawiającą się w prowadzeniu badań, publikacjach i referatach naukowych, obejmowaniem funkcji i stanowisk w organizacjach studenckich oraz kołach naukowych, doskonałą znajomością języków obcych, uczestnictwem w licznych projektach organizowanych na róż-

ną skalę i wymianach międzynarodowych, a także odbywaniem staży i praktyk zawodowych. Podsumowując – będzie to osoba godna tytułu najlepszego studenta Rzeczypospolitej – opowiada Marek Kiczka.

Podczas gali finałowej zostanie wręczona nagroda główna – czek na 15 tys. zł ufundowany przez Kancelarię Prezydenta oraz nagroda niespodzianka ufundowana przez sponsora strategicznego konkursu – firmę Lidl Polska, a także dyplom i nagrody książkowe ufundowane przez Polskie Wydawnictwo Naukowe.

– Zdobyć Studenckiego Nobla dla jednych może stanowić prestiżowe wyróżnienie – osiągnięcie w CV, dla innych być początkiem nowego etapu w życiu – sposobem na zwiększenie pewności siebie czy otwarciem na bardziej intrygujące wyzwania – zaznacza Marek Kiczka.

Krajowa Komisja Konkursowa wyznaczy również najlepszych studentów w danych kategoriach – branżowych laureatów krajowych spośród branżowych laureatów wojewódzkich.

# Szukamy wyjątkowych osobowości z imponującymi osiągnięciami

**ROZMOWA |** Jakub Pluta, dyrektor krajowy konkursu „Studencki Nobel 2010 – Twoja szansa na sukces”

**Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2009 r. Już wtedy cieszyła się dużym zainteresowaniem. Skąd wziął się pomysł, aby w ten sposób uhonorować zdolnych i ambitnych studentów?**

Misją Niezależnego Zrzeszenia Studentów jest wspieranie kulturalnego, naukowego i społecznego rozwoju studentów oraz integracja środowiska studenckiego. Następnym podejmowanym przez NZS działaniem jest wielopłaszczyznowy rozwój osobisty jego członków oraz kreowanie ich na liderów.

Organizujemy różnorodne projekty o zasięgu tak lokalnym, regionalnym, jak i ogólnopolskim. Tworzone przez studentów dla studentów. Takim właśnie przedsięwzięciem jest „Studencki Nobel 2010 – Twoja szansa na sukces”.

Organizacja, jaką jest NZS, zrzesza kreatywnych i gotowych do działania ludzi. Postanowiła więc się doszukać w środowisku akademickim jednostek wyjątkowych, cechujących się ponadprzeciętną wiedzą, wyjątkowymi umiejętnościami czy imponujących osiągnięciami oraz docenić dotychczasowe efekty ich starań. Stąd pomysł na organizację „Nobla”.

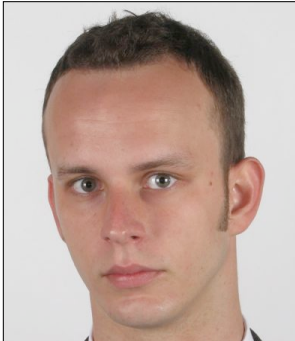
Studenci nierzadko nie mają odwagi, czasu czy

sposobności, by publicznie się chwalić swoimi osiągnięciami. „Studencki Nobel” daje taką możliwość, ograniczając wkład uczestników do minimum. Wystarczy odwiedzić stronę internetową konkursu, zarejestrować się, po czym oczekiwać wyników.

**Jakich profitów mogą się spodziewać laureaci konkursu? Chodzi nie tylko o te wymierne, jak pieniądze i nagrody rzeczowe, ale także inne, np. prestiż, szansa na lepszą pracę.**

Wymierne są niezwykle znaczącym elementem konkursu, będącym w wielu przypadkach swoistym magnesem przyciągającym potencjalnych uczestników. Nie uważam jednak, aby tego typu nagrody były największym wyróżnieniem dla laureatów „Nobla”.

Uzyskanie tytułu najlepszego studenta w Polsce czy laureata branżowego w danej kategorii to ogromny zaszczyt. Ponadto wsparcie konkursu przez takie instytucje, jak Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Kancelarię Prezydenta RP, sponsorów czy patronów medialnych, pozwoli na podniesienie prestiżu organizowanego przez nas projektu, a zarazem skupi uwagę firm inwestujących w kapitał ludzki na wyłonionych w „Studenckim Noblu” najlepszych z najlepszych.



**Jak wygląda portret współczesnych studentów? Czy przypominają tych sprzed 10 czy 20 lat?**

Nie bez powodu obecną sytuację w środowisku akademickim określa się mianem wyścigu szczurów. Studenci nierzadko uważają się nie za przyjaciół wspierających wzajemnie w najtrudniejszych momentach, lecz za potencjalnych rywali stojących na przeszkodzie do zrealizowania wybranych ścieżek karier. Co więcej, przyczynę łączenia nauki z pracą nie ograniczałbym jedynie do kwestii finansowych. Niestety, ważnym aspektem podejmowania pracy podczas trwania studiów jest chęć ich ukończenia z wzbogaconym o kolejne pozycje CV znacząco ułatwiającym znalezienie swojego miejsca na rynku pracy. Nasuwa się pytanie, czy okres studiów, uważany za najlepszy

w życiu, należy poświęcać aż w takim stopniu na walkę o swoje?

Rzeczywiście, w przeszłości sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Przytoczę przykład powstałego w latach 80. XX wieku Niezależnego Zrzeszenia Studentów, które skupiało młodych ludzi chcących niezależnej od władz państwowych organizacji studenckiej, a ponadto demokratyzacji życia akademickiego, przestrzegania podstawowych swobód politycznych w kraju oraz praw człowieka, szanowania polskich tradycji niepodległościowych i patriotycznych. Oczywiście nie sposób odnieść omawianych czasów do teraźniejszości, warto się jednak zastanowić nad kierunkiem ewolucji dużych braci studenckiej.

Będąc członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów, jestem mimo to pełen nadziei, że dzięki funkcjonowaniu organizacji studenckich takich jak NZS podejście do studiowania i wyznaczania życiowych priorytetów zmieni się na lepsze.

**Laureaci muszą zgromadzić pewną liczbę punktów, aby przejść kolejne etapy. Z biogramów laureatów wynika, że niemal wszyscy nie tylko osiągają dobre wyniki w nauce, ale także udzielają się w samorządzie, kołach nauko-**

**wych, piszą referaty, redagują gazety. Jak wśród tylu zdolnych ludzi wyłonić tego „naj”?**

Wybór najlepszego z najlepszych to bezsprzecznie trudne zadanie. Niemniej jako organizatorzy konkursu poczyniliśmy wszelkie starania, aby go ułatwić. Niezwykle pomocną, a zarazem skuteczną formą wyłonienia „Studenckiego Nobla” jest trój etapowy charakter konkursu. Pozwala on na wyselekcjonowanie z grupy niespełna 800 uczestników kilkunastu wyróżniających się ponadprzeciętnymi osiągnięciami, które to będą podstawą do uzyskania tytułu laureata czy laureatów branżowych. Ogromny wkład w wybór wybitnych studentów mają komisje konkursowe dokonujące rzetelnej oceny uczestników w odpowiednich etapach „Nobla”. Jestem przekonany, że Krajowa Komisja Konkursowa, w skład której wejdą osoby powszechnie uważane za autorytety, wybierze osobę w pełni zasługującą na miano najlepszego studenta w Polsce.

**Jakimi cechami powinien się odznaczać idealny laureat? Czy jego cechy osobowości też się liczą?**

Każdy z laureatów zasługuje na miano idealnego, a zarazem unikatowego. Nie sposób porównywać ich do siebie, bo tak naprawdę każdy z nich to indywidualna jednostka cha-

rakteryzująca się innymi cechami. Lista tych cech może się okazać bardzo długa. Biorąc jednak pod uwagę zgłoszenia, które zostały nadesłane podczas tegorocznej edycji „Studenckiego Nobla”, uważam, że do ich grupy można zaliczyć m.in. wytrwałość, charyzmę, ambicję, kreatywność, chęć działania, sumienność i otwartość.

Czy dla potencjalnych pracodawców laureat „Studenckiego Nobla” to dobry kandydat do pracy?

Misją „Studenckiego Nobla” jest propagowanie edukacji na poziomie wyższym poprzez wyłanianie, promowanie i nagradzanie najzdolniejszych studentów w kraju, wyróżniających się ponadprzeciętną wiedzą, działalnością naukową i społeczną. Chcemy, aby laureaci konkursu znajdowali się w centrum zainteresowania firm inwestujących w kapitał ludzki. Jestem przekonany, że zwycięzca konkursu na najlepszego studenta w Polsce przyciągnie uwagę potencjalnych pracodawców i idealnie sprawdzi się na ewentualnie zaproponowanym stanowisku. Byłbym niezmiernie rad, mając świadomość, że wysiłek podjęty przez członków NZS w celu realizacji „Nobla” przyczyni się do spełnienia marzeń uczestników konkursu.

## Studencki Nobel to dopiero początek fantastycznej kariery

**ROZMOWA |** Agnieszka Kaszkowiak, zdobywczyni Studenckiego Nobla dla najlepszego studenta za 2009 rok, studentka informatyki i ekonometrii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu oraz matematyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w ramach programu MOST – na Uniwersytecie Warszawskim

**Już w najbliższy poniedziałek przekaze pani szczytne wyróżnienie Najlepszej Studentki w Polsce. Nobel pójdzie w inne ręce. Co udało się pani osiągnąć przez ten rok?**

W maju 2009 r., kiedy odbierałam tytuł Studenckiego Nobla, byłam studentką dwóch kierunków. Miałam przed sobą wiele otwartych ścieżek i zastanawiałam się, którą drogę wybrać – karierą zawodową czy pracą naukową? Poznań, Warszawa czy też doktorat w jeszcze innym mieście? Doradztwo strategiczne czy zarządzanie ryzykiem?

Dzięki uzyskanemu wyróżnieniu najlepszej studentki w Polsce i odbyciu rozmów rekrutacyjnych w Fundacji 2065 im. Lesława A. Pagi mogłam wziąć udział w szkoleniach menedżerskich podczas Akademii Liderów Rynku Kapitałowego w lipcu 2009 w Serocku. Tematyka szkolenia dotyczyła zarządzania

ryzykiem i inwestycjami. Miałam wtedy możliwość poznania wielu liderów świata biznesu i skonfrontowania z nimi mojej ścieżki zawodowej. Wówczas utwierdziłam się w zamiśle, żeby tak kierować moim życiem zawodowym, by udało się za jakiś czas trafić na MBA na jedną z najlepszych uczelni świata – Harvard Business School.

Zaraz po Akademii rozpoczęłam praktyki w firmie doradztwa strategicznego A. T. Kearney. Miałam możliwość uczestnictwa w kilku ciekawych projektach strategicznych, a także wykonywać analizy dwóch rynków na potrzeby książki „Competing against scale”. Widzę dla siebie bardzo duże szanse rozwoju. Każdy projekt, którego się w firmie podejmujemy, wymaga osobnego zaangażowania i poznawania nowych zagadnień, a także spotkań

z ciekawymi osobistościami.

Równolegle jestem też zaangażowana w akcję popularyzacji matematyki wśród licealistów, którzy w tym roku po raz pierwszy zdawali ten przedmiot jako obowiązkowy. Biorę udział w promocji platformy ZdjObowiązkowo.pl.

W ramach drugiego kierunku studiów biorę udział w programie wymiany studentów MOST. Dzięki temu mam możliwość uczęszczania na zajęcia z matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. W ten sposób łatwiej jest pogodzić zajęcia z pracą.

Dostałam się też w tym roku na Letnie Praktyki Badawcze Instytutu Badań Systemowych PAN w Warszawie z zakresu zastosowań matematyki w przemyśle. Będę uczestniczyć w różnorodnych projektach: zarówno zlecanych przez firmy, jak i naukowo-badawczych.

Zostałam też w czerwcu 2010 r. laureatem konkursu Droga na Harvard, który był skierowany do młodych osób reprezentujących nieprzeciętny poziom oraz potencjał do odnoszenia sukcesów na najlepszych uczelniach świata. Zwycięstwo umożliwiło mi profesjonalne wsparcie mentorskie osób z Harvard Club of Poland. Mam nadzieję, że uda mi się dobrze przygotować i pomyślnie przejść aplikację na studia MBA na Harvard Business School za kilka lat.

**Dlaczego zdecydowała się pani wziąć udział w konkursie Studencki Nobel 2009?**

Opiekun Koła Naukowego Statystyków i Demografów zachęcił mnie w 2007 r. do przygotowania aplikacji do konkursu „Primus Inter Pares” organizowanego wówczas przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Wydawało mi się,



że nie mam większych szans. Ale przygotowałam aplikację i wysłałam w ostatnim momencie. Wielkim zaskoczeniem było dla mnie wówczas zajęcie pierwszego miejsca w województwie wielkopolskim, mimo że studiowałam wtedy tylko jeden kierunek.

Tamta wygrana pozwoliła mi bardziej uwierzyć w to, że to, co robię, ma sens. Od tamtego czasu moje życie naukowe i zawodowe nabrało przyspieszenia. Rozpocząłam równoległe drugi kierunek studiów. W 2008 r. nie brałam udziału w konkursie „Primus

Inter Pares”, ale pomagałam przy organizacji gali. Konkurs zmienił formułę i nazwę na „Studencki Nobel” w 2009 r. Wtedy wzięłam w nim udział, zajmując pierwsze miejsce w Polsce.

**Co radziłaby pani biorącym udział w konkursie Studencki Nobel? Jakie umiejętności i wiedzę trzeba posiadać, aby zwyciężyć?**

Powiem krótko: po prostu realizować to, co daną osobę interesuje. Warto świadomie i odpowiedzialnie te zainteresowania rozwijać, nie bać się podejmowania trudnych wy-

# Aktywna grupa studentów to ciągle elita

**ROZMOWA |** Dr Anna Adamus-Matuszyńska, wykładowca w Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Doradca i szkoleniowiec w zakresie komunikacji oraz public relations

## Jakie kompetencje i umiejętności musi posiadać współczesny student, aby znalazł uznanie na rynku pracy?

Zakres oczekiwanych przez pracodawców kompetencji uzależniony jest od takich czynników jak: branża, rodzaj firmy, miejsce firmy na rynku, sytuacja na rynku pracy. Nie można więc określić jednego typowego zakresu kompetencji (cechy osobowe, umiejętności, wiedza i doświadczenie).

Jest jednak pewna grupa umiejętności, której wymaga większość pracodawców. Są to umiejętności interpersonalne – to znaczy umiejętność poprawnego komunikowania się, pracy zespołowej oraz przekonywania, a także umiejętność adaptacji do zmieniających się warunków. Jak prognozuje w swej ostatniej książce prof. Krzysztof Oblój, najbliższe 5 – 20 lat będzie okresem zmienności.

Właśnie w takiej sytuacji, która rodzi niepewność, istotna staje się cecha osobowości, jaką jest elastyczność, a także umiejętność szybkiego, ale właściwego uczenia się. Jednak np. w branży nowych technologii czy energetyce, ważna jest wiedza techniczna, a z tą jest ostatnio trochę krucho w polskim społeczeństwie.

Dziesięć lat temu znacznie ważniejsze były niektóre cechy osobowe niż kompetencje. Na przykład lojalność wobec pracodawcy czy solidność, poświęcenie się pracy, gdyż wprost te cechy przekładają się na sukces firmy poprzez wskaźniki takie jak: produktywność, skuteczność, efektywność.

Dzisiaj to też ważne cechy, jednak elastyczność jako cecha osobowości oraz otwartość na nowości, to dwie cechy szczególnie oczekiwane przez pracodawców. Wymagana też jest umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji, ale nie samowola, oraz silne zaangażowanie w pracę i kreatywność.

## Czemu służą konkursy takie jak Studencki Nobel?

Wszelkie formy nagród za osiągane wyniki czy za aktywność w życiu uczelni i całej społeczności akademickiej, konkursy na prace badawcze, projekty itp., a więc i Studencki Nobel, służą zarówno studentom, jak i uczelniom przez nich reprezentowanym. Korzyści dla studentów jest wiele, m.in. docenienie przez niezależnych ekspertów pracy, wysiłku, wiedzy studenta oraz motywacja do pracy w przyszłości, a także uznanie w środowisku, tak studenckim, jak i nauczycieli akademickich. To również budowanie zarówno własnego CV, jak i wizerunku, co zainteresuje przyszłego pracodawcę, czy zachęcenie do dalszego rozwoju. Każda forma rywalizacji wzbogaca również zasób kompetencji.

Jest też wiele plusów dla uczelni: kreowanie właściwego wizerunku, motywacja do szerszego zainteresowania się studentami, ich aktywnością,

działalnością i pracą poza uczelnianymi obowiązkami oraz zwrócenie uwagi na potencjał naukowy młodych ludzi. Student – laureat jest także wzorem, modelem do naśladowania dla innych studentów.

Studencki Nobel to także informacja adresowana do szerszej społeczności, np. rodziców, przyszłych studentów o tym, co robią studenci, jakie możliwości daje nauka na uczelni.

Generalnie jest to bardzo korzystna inicjatywa, która w przyszłości może przynieść wymierne sukcesy naukowej uczelni oraz, a może przede wszystkim, laureatowi.

## Współcześni studenci, oprócz nauki, często udzielają się w kołach studenckich, samorządzie, jeżdżą na wymiany. Czemu to służą? Czy to „zbieranie” punktów w CV dla przyszłego pracodawcy?

Tak, aktywność studentów poza tradycyjnym studiowaniem wzrosła w ostatnich dwóch – trzech latach. Liczba kół naukowych, seminariów i konferencji, staży zagranicznych, publikacji studenckich bardzo wzrosła. Jest to zauważalne podczas obserwacji życia akademickiego. Jednak aktywna grupa studentów to ciągle elita, wielu nie odczuwa potrzeby działalności poza uczeniem się i podejmowaniem spraw prywatnych. Z moich obserwacji i doświadczeń nauczyciela akademickiego (a nie z systematycznych badań) wynika, że aktywni studenci to po prostu pasjonaci. Pewnie, gdzieś podświadomie chcą „zapłacić” swoje CV, ale przede wszystkim odczuwają potrzebę ukierunkowania swojej energii i pobudzania innych, nieco uśpionych studentów.

Wielu studentów, szczególnie studiów licencjackich, nie ma jeszcze (a szkoda) jasnego celu w swym życiu zawodowym, stąd nie łączą faktu aktywności z przyszłą pracą. Ci, którzy dostrzegają taką zależność, to najczęściej osoby o jasnych celach życiowych, a aktywność poza studiowaniem jest dla nich skutecznym środkiem realizacji tych celów. Ta grupa w szybki sposób znajduje swoje miejsce na rynku pracy. Mniej aktywni studenci nie mają sprecyzowanych celów, a więc nie wiedzą, jaką działalność powinni podjąć dla własnego rozwoju. Stąd dłużej szukają potem pracy.

## Wielu studentów łączy dziś pracę z nauką. Czy to dobry sposób na wejście na rynek pracy?

Tak, to zdecydowanie skuteczny sposób wejścia na rynek pracy. Między innymi dlatego, że wiedzę oraz nowe umiejętności nabywa się nie tylko poprzez systematyczne studiowanie, ale także poprzez własne doświadczenie i praktykę. Studenci w ten sposób z jednej strony sprawdzają, a z drugiej – poszerzają swoją wiedzę o to, czego nie można poznać poprzez wykłady

i ćwiczenia (np. umiejętności interpersonalne). Ponadto łącząc pracę z nauką rozwijają swoje cechy osobowości, np. elastyczność w podejściu do pewnych zagadnień, poprzez konfrontację różnych obowiązków, stylów pracy, poznanie ludzi.

Występuje też zjawisko uczenia się od innych. Młody człowiek poznaje cele, kompetencje, plany i pasje innych ludzi, czasem autorytetów, które kształtują jego osobowość na przyszłość; wychodzą poza tradycyjne modele rodziny i szkoły. Dzięki pracy studenci zdobywają doświadczenie, którego oczekuje przyszły pracodawca, oraz mogą nawiązać



MATEMAŁY PRASOWE

## Kim powinien być młody człowiek, który kończy studia – z bagażem doświadczeń zawodowych, czy świeżym średnią, naukowym dorobkiem?

Tak postawione pytanie wymaga wielu badań i analiz. Poza tym odpowiedź na to pytanie będzie inna w różnych okresach rozwoju społeczno-ekonomicznego. Można wskazać pewne właściwości ważne w systemie gospodarki wolnorynkowej niezależnie od okresu prosperity czy bessy. Otóż podstawową cechą tego systemu jest konkurencja. Tak więc młody człowiek kończący studia powinien zadać sobie pytania: czym wyróżniam się na konkurencyjnym rynku pracy? Które z moich kompetencji pozwalają na przyciągnięcie uwagi pracodawcy? Co ja mogę zaproponować na rynku pracy?

## Czy student, który po prostu studiuje – nie pracuje, nie bierze udziału w konkursach, nie działa w kołach naukowych ma szansę na zaistnienie na rynku pracy?

Tak, choć jest to bardzo konkretny pracodawca i nie jest ich zbyt wielu. Otóż student, którego czas studiowania ogranicza się do wykonywania jedynie czynności wynikających z obowiązków akademickich, to prawdopodobnie student o potrzebie bezpieczeństwa, skromniejszych umiejętnościach, związanych więziami rodzinnymi lub/i nastawiony na czerpanie z przyjemności życia akademickiego. Po zakończeniu znajdzie pracę, choć może to potrwać dłużej, będzie jednak to praca, w której wymagana jest dokładność, powtarzalność pewnych czynności, konieczność podporządkowania się biurokratycznym procedurom. Będzie to zawód, w którym w znacznie mniejszym stopniu

wymagana jest kreatywność i innowacyjność, a raczej konformizm. Należy jednak podkreślić, że takie postawy także są konieczne na rynku pracy, np. w instytucjach administracji.

Osoba, która ukończyła studia, najdzie bez problemu swoje miejsce na rynku pracy, gdy tylko wie, czego chce, ma swoje konkretne, dalekosiężne cele. Trudniej będzie nie tym, którzy jedynie studiowali, ale przede wszystkim tym, którzy nie wiedzą, po co studiowali, czemu nabyta wiedza i umiejętności mają w ich życiu służyć.

Ciągle spotykam młodych ludzi, którzy studiują dla dyplomu, a nie dla wiedzy, umiejętności, wzbogacenia kompetencji. Są przekonani, że to dyplom jest furtką do dobrego stanowiska w pracy. Jest on ważny, ale jako potwierdzenie posiadania pewnej wiedzy, a nie jako wyłączny dowód kompetencji absolwenta. Dostrzegam fetyszyzację dyplomu, zamiast dowartościowania samego studiowania dla własnego rozwoju osobowego. Jednak winę za takie postawy ponoszą także pracodawcy, którzy czasem zbyt silnie akcentują właśnie ów dokument, oraz nauczyciele akademicy podkreślający wagę ocen z egzaminów.

## Kim powinien być młody człowiek, który kończy studia – z bagażem doświadczeń zawodowych, czy świeżym średnią, naukowym dorobkiem?

Tak postawione pytanie wymaga wielu badań i analiz. Poza tym odpowiedź na to pytanie będzie inna w różnych okresach rozwoju społeczno-ekonomicznego. Można wskazać pewne właściwości ważne w systemie gospodarki wolnorynkowej niezależnie od okresu prosperity czy bessy. Otóż podstawową cechą tego systemu jest konkurencja. Tak więc młody człowiek kończący studia powinien zadać sobie pytania: czym wyróżniam się na konkurencyjnym rynku pracy? Które z moich kompetencji pozwalają na przyciągnięcie uwagi pracodawcy? Co ja mogę zaproponować na rynku pracy?

Absolwent studiów powinien jednak sam wiedzieć, czego oczekuje od swojej pracy zawodowej. Motorem pozwalającym mu znaleźć się na konkurencyjnym rynku zatrudnienia są jego własne motywacje, cele i potrzeby. Bez ich świadomości, to przypadek, a nie świadoma decyzja, wpłynie na pozycję zawodową. Ciągłe jeszcze dostrzegam, że niektórzy młodzi ludzie czekają aż praca sama do nich przyjdzie, nie zdają sobie sprawy, że to od ich aktywności (a także proaktywności, czyli myślenia wyprzedzającego wydarzenia) zależy ich pozycja zawodowa.

Z jakim bagażem powinien skończyć studia? Nowoczesna wiedza, doświadczenie wynikające przynajmniej z jednej odbytej praktyki oraz jasne, własne cele – czego oczekuje od swego życia zawodowego, a więc i od przyszłego pracodawcy.

# Ciężka praca już na studiach przynosi profity

**ROZMOWA |** Andrzej Sobolczyk, były dyrektor krajowy konkursu Studencki Nobel 2009 r.

## Czy organizacja konkursu Studencki Nobel była dla Pana wyzwaniem?

Andrzej Sobolczyk: Mijający rok akademicki był niewątpliwie najciekawszym i najbardziej ekscytującym okresem w moim życiu studenckim. Koordynacja konkursu na poziomie ogólnopolskim była ogromnym przedsięwzięciem. Jednocześnie byłem też członkiem zarządu Niezależnego Zrzeszenia Studentów Szkoły Głównej Handlowej oraz miałem obowiązki związane z nauką na uczelni. Był więc to dla mnie bardzo intensywny i ciekawy rok, w czasie którego wiele się nauczyłem i zdobyłem cenne doświadczenia.

## Jak postrzegany jest konkurs w społeczności akademickiej?

Nazwa konkursu Studencki Nobel nawiązuje do renomowanej nagrody przyznawanej wybitnym naukowcom i osobistościom z całego świata. Tym samym uwypukla szlachetną ideę i wagę naszego projektu – jednego z największych przedsięwzięć akademickich w skali kraju. Prestiż konkursu podkreśla również honorowy patronat nad konkursem sprawowany przez minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbarę Kudrycką – zarówno w tej, jak i poprzedniej edycji konkursu.

Niewątpliwie konkurs jest elitarny, aczkolwiek kryteria są tak skonstruowane, że tzw. kujon nie osiągnie w nim najwyższych laurów. NZS jest organizacją studencką i dlatego wysoko jest punktowana również działalność w kołach naukowych, organizacjach non profit, zrzeszeniach studenckich itd. Jednym słowem, „nie samą nauką student żyje”.

## Jakimi cechami musi wyróżniać się „Najlepszy z Najlepszych”?

Najlepszy student powinien być przede wszystkim wszechstronny. Pod uwagę brane są bowiem nie tylko oceny uzyskane przez kandydatów w czasie studiów, ale także aktywność naukowa i społeczna: działalność w organizacjach i kołach studenckich, odbyte staże, praktyki, wymiany zagraniczne, udział w warsztatach twórczych, sympozjach, konferencjach, znajomość języków obcych, praca charytatywna, osiągnięcia sportowe oraz publikacje naukowe i prace badawcze.

## W ubiegłym roku konkurs wygrała Agnieszka Kaszkowiak – Królowa Matematyki. Co zdecydowało o jej wygranej?

Agnieszka wygrała dzięki naturalności i przebojowości w finałowym etapie konkursu. Jest to studentka niezwykle wszechstronna: studiuje dwa kierunki, zna języki obce, jest uczestniczką zagranicznych wymian studenckich, autorką prac badawczych. Działa w kilku kołach naukowych, samorządzie studenckim i terytorialnym i ma wiele, wiele innych osiągnięć.

## Jakie profity mogą czerpać studenci z udziału w konkursie?

W Polsce z roku na rok coraz więcej młodych ludzi decyduje się na studiowanie, traktując to jako oczywisty krok w swej edukacji. Dzięki temu mają szansę ubiegać się w przyszłości o wymarzoną pracę. W powiększającej się każdego roku liczbie studentów niezwykle ważne jest wyróżnienie najlepszych, tych, których osiągnięcia i dokonania odznaczają się na tle innych.

Wyłanianie, promowanie i nagradzanie wybitnych studentów to trzy podstawowe cele konkursu na Najlepszego Studenta w Polsce – Studencki Nobel. Chcemy wyróżnić osoby o ponadprzeciętnych zdolnościach naukowych, ale również odznaczające się wszechstronną działalnością pozauczelnianą.

## Czy zachęcałby pan studentów do udziału w tego typu konkursach?

Zdecydowanie tak! Jestem pewien, że osoby wyróżnione w konkursie Studencki Nobel w niedalekiej przyszłości znakomicie poradzą sobie na rynku pracy, wielu pewnie poświęci się pracy naukowej na swoich uczelniach, czego im z całego serca życzę.



# Sylwetki laureatów – najlepsi

## Uwielbiam nowe wyzwania

**Daria Anna Bajon, laureatka województwa lubuskiego**

W ubiegłym roku brałam udział w Konkursie Primus Inter Pares. Postanowiłam sprawdzić swoich sił w Studenckim Noblu. Lubię żyć w ruchu, a kolejne wyzwania motywują mnie do dalszego działania. Sama nie wiem, skąd mam tyle energii. Sadzę, że wytrwałość i systematyczność są to cechy które dają mi siłę. Chętnie udzielam się w życiu studenckim. Pomagam innym oraz angażuję się w nowe interesujące przedsięwzięcia. Nie wyobrażam sobie innego życia. Natomiast jeżeli chodzi o cele najważniejsza jest dla mnie rodzina. Dlatego zawsze staram się stawiać ją na pierwszym miejscu i znaleźć czas dla bliskich. Swoją przyszłość zawodową chciałabym wiązać z moim wykształceniem. Dlatego już teraz buduję solidne fundamenty mojej przyszłej kariery zawodowej opartej na systematyczności oraz ciężkiej pracy.



MATERIAŁY PRASOWE

**Anna Bajon** studentka Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska na kierunku Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest aktywnym członkiem Koła Naukowego Mechaniki Komputerowej oraz Wydziałowego Koła Naukowego Skamienioli na Wydziale ILiS. Angażuje się w działalność samorządu studenckiego. Aktywnie udziela się w organizacjach charytatywnych. Jest autorką publikacji i referatów z zakresu hydrogeologii i ochrony środowiska. Uczestniczy też w badaniach naukowych.

## Doświadczenia zawodowe zbieram od początku studiów

**Aneta Czarniecka, laureatka z województwa podkarpackiego**

Wzrost w konkursie „Studencki Nobel 2010” jest dla mnie pewną tradycją. W poprzednich edycjach tego plebiscytu, gdy organizowany był pod nazwą „Primus inter pares”, a później „Studencki Nobel”, zajmowałam wysokie miejsca, będąc laureatem etapu uczelnianego i wojewódzkiego. Każda nagroda jest dla mnie bardzo ważna. Otrzymywane wyróżnienia przynoszą przede wszystkim satysfakcję, a także są potwierdzeniem, że podejmowane przeze mnie działania na polu naukowym, społecznym i charytatywnym doceniają niezależni eksperci. Studencki Nobel wiąże się przede wszystkim z bardzo dużym prestiżem i uznaniem. Jest to niezmiernie przyjemne, gdy otrzymuję wiele gratulacji od władz uczelni, studentów, znajomych, przyjaciół, a także od osób z branży biznesu i nauki. Cieszę się, że zdobyta przeze mnie wiedza, kwalifikacje i doświadczenie, które niekiedy wiązały się z różnymi wyrzeczeniami, zostały docenione. Każda wygrana, również ta, motywuje do dalszego działania oraz pokazuje, że to, co robię, ma sens, że warto podejmować wyzwania, mieć ambicje, aspiracje – a potem je sukcesywnie realizować. Z racji tego, że jestem perfekcjonistką, każdy dzień mam wypetniony zajęciami. Nie rozgraniczam swojego życia na czas pracy zawodowej i czas po niej. Dla mnie jest to spójna całość. Jestem zafascynowana działaniami, które podejmuję w ramach codziennych obowiązków zawodowych. Jako



MATERIAŁY PRASOWE

że są one moją pasją, realizuję je również w czasie wolnym. Jest to dla mnie doskonałe rozwiązanie, gdyż praca sprawia mi przyjemność i daje ogromną satysfakcję. Od pierwszych dni studiów angażuję się w różnego rodzaju działalność na uczelni, nie tylko naukową, ale także społeczną i charytatywną. Takie mniejsze czy większe inicjatywy powodują, że zdobywamy doświadczenie. Obecnie pracodawcy oczekują, że oprócz wykształcenia kandydat wykaże się błyskotliwością, kreatywnością, a przede wszystkim swoimi dotychczasowymi osiągnięciami i dodatkowymi kwalifikacjami oraz praktyką. Za kilka lat będę z pewnością miała większe doświadczenie zawodowe, a także nawiążę współpracę z przedstawicielami świata nauki i biznesu. Na pewno nie zrezygnuję z działań z zakresu public relations. Swoją wiedzę zamierzam przekazywać innym poprzez szkolenia oraz pracę w charakterze wykładowcy. Będę bogatsza o nowe relacje z ludźmi, których spotkam na

swojej drodze. Jestem pewna, że jedna kwestia nigdy się nie zmieni – z pewnością będę osobą spełnioną zawodowo i prywatnie, tak jak jestem na obecnym etapie życia.

**Aneta Czarniecka** studiuje zdrowie publiczne i ekonomię w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz „Innowacyjne zarządzanie badaniami naukowymi” na studiach podyplomowych w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu. Brała udział w licznych projektach i badaniach naukowych. Od czterech lat jest stypendystką ministra nauki i szkolnictwa wyższego za

osiągnięcia w nauce. Otrzymała nagrodę rektora i kanclerza za najwyższą średnią na kierunku zdrowie publiczne w WSIZ oraz tytuł Semper Primus za bardzo dobre wyniki w nauce podczas całego toku studiów. W czasie studiów działała w Marketingowym Forum Naukowym, Kole Przedsiębiorczości oraz Naukowym Kole Filmowym przy WSIZ. Współpracuje z Polskim Stowarzyszeniem Public Relations, pełniąc funkcję sekretarza biura oraz asystenta zarządu. Uczestniczyła w wielu warsztatach i szkoleniach. Interesuje się public relations, społeczną odpowiedzialnością biznesu, promocją przedsiębiorstw w Internecie oraz kreowaniem wizerunku placówek polskiej służby zdrowia.

## Połączyć wiedzę, pasję i pracę

**Joanna Katarzyna Dziuba, laureatka województwa łódzkiego**

Udział w konkursie Studencki Nobel jest przede wszystkim bardzo dobrą okazją do sprawdzenia się oraz porównania swojej działalności w czasie studiów z aktywnością innych studentów. Już samo znalezienie się w grupie 16 najlepszych studentów jest ukoronowaniem pracy oraz poświęcania się własnej pasji. Takie osiągnięcia stanowią motywację do dalszych działań.

Największą satysfakcję sprawia mi uznanie i szacunek ekspertów, jakim darzą moją wiedzę oraz analizy. Istotny jest też fakt, iż wiele inicjatyw mogłam zrealizować razem z moimi przyjaciółmi, przy wsparciu wykładowców z mojego wydziału. Dzięki wspólnej pracy udało się nam zorganizować liczne konferencje, wydać publikacje naukowe oraz zachęcić młodsze koleżanki i kolegów do działania na rzecz polskiej nauki. Na razie nie mam zbyt dużego doświadczenia na rynku pracy. Do tej pory moim celem był rozwój naukowy, który zaowocował zaistnieniem w środowisku eksperckim i akademickim. W przyszłości najważniejsze będzie dla mnie znalezienie takiej pracy, dzięki której będę mogła dalej się rozwijać oraz poszerzać swoją wiedzę, a także podróżować. Chcę wykorzystać swoje dotychczasowe osiągnięcia i pięć lat studiów.

W kręgu moich zainteresowań leżą przemiany demokratyczne oraz separatyzm na obszarze po-



MATERIAŁY PRASOWE

radzieckim – szczególnie Gruzja. Południowy Kaukaz stanowi prawdziwe wyzwanie dla analityków z racji wielości zmiennych wpływających na bieżącą sytuację. Fascynuje mnie kultura i język gruziński, melodyjny i barwny oraz odmienny od języków europejskich. Tą problematyką nie zajmuję się w Polsce dużo osób, co stwarza możliwość prowadzenia własnych badań, a tworzenie własnych teorii daje dużą satysfakcję.

**Joanna Dziuba** studentka nauk politycznych na Uniwersytecie Łódzkim. Może pochwalić się m.in. stażem naukowym na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. I. Czawczawadze w Tbilisi oraz Polsko-Rosyjskiej Szkole Politologicznej w Tule i Moskwie. Prowadziła badania naukowe w Gruzji dotyczące procesu demokracji. Jest dwukrotną stypendystką nagrody Ministra Edukacji Narodowej za wyniki w nauce. Ukończyła m.in. kurs języka gruzińskiego w Tbilisi oraz języka rosyjskiego w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego na Uniwersytecie w Sankt Petersburgu. Interesuje się współczesnymi systemami politycznymi, problematyką krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Kaukazu Południowego, literaturą współczesną, a także językami obszaru postsowieckiego.

## Moją dewizą jest ciągła aktywność

**Malwina Ewa Kołodziejczak, laureatka województwa warmińsko-mazurskiego**

Wzięłam udział w konkursie Studencki Nobel, bo lubię, gdy inni doceniają to, co robię. Być w szesnastce wyróżniających się studentów z całej Polski to już sukces. Nie znośę siedzieć w miejscu, muszę robić kilka rzeczy naraz. Wyróżnienia w konkursie dodają nowej energii i motywują do dalszej pracy. W tym roku zostałam już odznaczona przez Wydział Prawa i Administracji UWM w konkursie „Laury Cezara”. Przypadł mi



MATERIAŁY PRASOWE

tytuł najlepszego studenta. To ogromne wyróżnienie ze względu na to, że jestem bardzo związana z moim wydziałem – tam pozwolono mi rozwinąć skrzydła.

Mam za sobą pierwsze doświadczenia na rynku pracy. Na razie skupiam się na okresowych praktykach i stażach, m.in. w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, MSZ czy Ambasadzie RP w Paryżu. Ze względu na moje obowiązki na uczelni nie podejmuję jeszcze stałej pracy.

W przyszłości chciałabym ukończyć studia doktoranckie i pracować w ministerstwie, albo zajmującym się dyplomacją i stosunkami międzynarodowymi, albo tym ściśle związanym

z obroną i wojskiem. Przyszłość jest jednak nieprzewidywalna, więc może będę robić coś całkiem innego?

**Malwina Kołodziejczak**, studentka prawa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz bezpieczeństwa narodowego w Akademii Obrony Narodowej, a także absolwentka dziennikarstwa (UWM). Brała udział m.in. w wymianie międzynarodowej w ramach programu Erasmus, projekcie WaCoPaS organizowanym przez Polską Akademię Nauk (symulacja obrad i działalności Instytucji Europejskich w trzech miastach: Brukseli, Paryżu i Kolonii) oraz w kilkudziesięciu konferencjach w Polsce i za granicą. Kilkakrotnie rywalizowała w Lokalnym Konkursie Krasomówczym na najlepszą mową końcową. Jest prezesem koła naukowego „Ars legis”. Gra na flecie poprzeczonym. Trzykrotna stypendystka ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

## Grunt to właściwie wykorzystać okres studiów

**Aleksandra Krauze, laureatka województwa lubelskiego**

Udział w Studenckim Noblu będzie ukoronowaniem pięciu lat wyjątkowej pracy. Poza tym każda konkurencja stanowi dla mnie dodatkową motywację do dalszego działania i ciągłego rozwijania swoich pasji. Udziałem chciałam też zwrócić uwagę na istotną rolę często dziś niedocenianych nauk humanistycznych, oraz fakt, że doświadczenia te mogą być nadal pasjonujące. Ich studiowanie stanowi źródło satysfakcji, inspiracji i życiowej realizacji. Wydaje mi się, iż stanowimy silną konkurencję dla nauk ścisłych. Jako osoba kończąca studia, mam nadzieję, że mój sukces w tym prestiżowym konkursie docenią moi przyszli pracodawcy. Ogromnie zależy mi na możliwości dalszego rozwoju, przede wszystkim naukowego. Wiem, że wiele młodych osób decyduje się po studiach na wyjazd z Lublina. Zależy mi na tym, by móc pozostać w naszym mieście i promować je swoją pracą oraz zaangażowaniem. Właściwie spożytkowałam okres studiów. Znalazłam m.in. czas na udział w kolejnych kursach, praktykach czy stażach, nie zapominając przy tym o mojej prywatnej pasji, którą od najwcześniejszych lat dziecięcych jest taniec, przede wszystkim balet.

Zdając sobie sprawę z ogromnej konkurencji na rynku pracy, postanowiłam się do niej przygotować już w czasie studiów. Pracowałam m.in. jako nauczyciel tańca, konsultant, przewodnik, nauczyciel języków obcych. Dzięki tym doświadczeniom wiem co to obowiązkowość, szacunek dla czasu poświęconego pracy oraz dla zarobionych pieniędzy. Wydaje mi się, że obecnie wymagania pracodawców są dość różnorodne. Niektórzy poszukują osób już z doświadczeniem, inni wolą zatrudniać ludzi młodych, którzy będą gotowi się szkolić



MATERIAŁY PRASOWE

w danej dziedzinie. Dla wszystkich istotne jest jednak zaangażowanie, chęć do pracy i pasja, a także, a może przede wszystkim, znajomość języków obcych. Języki stanowią nie tylko moją pasję, ale także narzędzie, które pozwala mi angażować się w kolejne projekty. Najważniejsze są dla mnie możliwości ciągłego rozwoju, podnoszenia swoich kwalifikacji i przede wszystkim wyjątkowej pracy, szczególnie naukowej. Wierzę, że przez najbliższe 10 lat, a także później będę mogła skutecznie pogłębiać swoją wiedzę i zdobywać kolejne cenne doświadczenia. Oczywiście liczę również na to, że moją chęć nauki uda się pogodzić z udanym życiem rodzinnym oraz realizacją różnorodnych zainteresowań i pasji pozanaukowych, takich jak podróżowanie, gotowanie, nurkowanie czy fotografia.

**Aleksandra Krauze** studentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Uczestniczyła w wielu zagranicznych stypendiach naukowych oraz praktykach w ramach programu Erasmus. Jest autorką licznych prac i referatów oraz czterokrotną stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz marszałką województwa Lubelskiego za osiągnięcia w nauce. W 2008 r. zdobyła tytuł laureatki etapu uczelnianego konkursu „Primus Inter Pares”. Była założycielem i pomysłodawcą Koła Starożytniczego Studentów KUL, a także założycielem i pomysłodawcą Koła Italianistów KUL. Była wolontariuszką w Domu Dziecka im. J. Korczaka w Lublinie. Uczestniczyła w warsztatach tanecznych. Dożyła wiele praktyk i staży w instytucjach zajmujących się kulturą. Interesuje się historią sztuki, teatrem i tańcem.

# z najlepszych

## Stawiam na ciągły rozwój

**Anna Kwiecień, laureatka województwa śląskiego**

Uważam, że udział w konkursie Studencki Nobel to nie tylko uznanie dla dotychczasowych osiągnięć, ale również duży prestiż. Te czynniki mogą mieć istotne znaczenie w pierwszych krokach kariery zawodowej. Zawód lekarza czy młodego naukowca łączy w sobie konieczność opanowania praktycznych umiejętności oraz szerokiej wiedzy teoretycznej, a także umiejętnego selekcjonowania i analizowania informacji oraz wyciągania wniosków. Doświadczenie, wiedza i nieustanny rozwój to słowa kluczowe w mojej branży. Jestem autorką wielu publikacji i referatów. Uczestniczyłam w kongresach. W mojej opinii to ważny element w edukacji studenta i młodego lekarza. Nie tylko zdobywam najnowsze informacje ze świata nauki, ale uczę się również krytycznej analizy doniesień naukowych, którymi wręcz bombardowani są studenci czy lekarze, a także pacjenci (np. poprzez reklamy środków leczniczych). Wynoszę z tych spotkań wiedzę na temat konstruowania opinii opartych na faktach oraz wskazówki, jak projektować własne badania naukowe, a zarazem podchodzić do nich z dystansem. Mam za sobą praktyki zagraniczne i krajowe. Każda z nich wniosła coś w moje życie zawodowe, jeśli chodzi o praktyczne umiejętności oraz związane z relacjami lekarz-pacjent. Praktyki pozwoliły mi rozwinąć niezbędne w zawo-



dzie zdolności m.in. analizy danych i podejmowania decyzji. Te zagraniczne umożliwiły dodatkowo poznanie innych systemów ochrony zdrowia i pracy lekarza lub naukowca. Zamierzam dalej rozwijać swoje umiejętności i inwestować w wiedzę. Zawsze ważne będzie dla mnie słowo „dziękuję”, zaufanie i uśmiech pacjenta. To cenne i wzruszające doświadczenie.

**Anna Kwiecień** studiuje na wydziale lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej, ukończyła biologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Brała udział w wymianie studenckiej Erasmus w roku akademickim 2008/2009. Może pochwalić się licznymi pracami badawczymi m.in. dotyczącymi grypy A/H1N1, nowotworów, a także zagrożenia ozonowego wśród pracowników. Jest autorem licznych publikacji i referatów. Działa w studenckich kołach naukowych, uczestniczy w różnych szkoleniach i kongresach. Na koncie ma już pięcioletnie praktyki zagraniczne we Francji i Irlandii oraz miesięczne praktyki krajowe w Centrum Onkologii w Gliwicach. Interesuje się Francją, psychologią behawioralną zwierząt, amatorską fotografią oraz malowaniem.

## Konkurs to kolejny krok ku wspaniałej karierze

**Anna Krzysztofek, laureatka województwa świętokrzyskiego**

Zdecydowałam się na udział w konkursie Studencki Nobel 2010, bo chciałam poznać nowych, wartościowych ludzi. Już teraz z innymi uczestnikami wymieniamy się e-mailami, zapraszamy na organizowane projekty. Największą korzyścią jest jednak satysfakcja – że to, co robię, jest doceniane przez innych i nagradzane. Miło było usłyszeć słowa uznania i przyjąć gratulacje. To wyróżnienie świadczy o tym, że podejmowane przeze mnie działania nie poszły na marne i zostały dostrzeżone. Udział w konkursie na pewno daje mi dużo energii do dalszej pracy. Konkurs sam w sobie jest prestiżową nagrodą. Uzyskanie wyróżnienia na jego poszczególnych etapach czy też jego wygranie jest istotnym punktem w karierze zawodowej każdego z uczestników. Liczę, że wyróżnienie będzie krokiem w kierunku rozwoju mojej kariery naukowej. Odkąd pamiętam, zawsze chciałam być nauczycielem. Dlatego też bardzo bym chciała po studiach pracować na uczelni oraz podjąć studia



doktoranckie w zakresie ekonomii. Główne dziedziny moich zainteresowań to statystyka i matematyka. Pasjonuje mnie także region, w którym mieszkam, oraz inwestycje, które są tutaj realizowane. Dzięki działalności w kole naukowym mogłam nabyć wiele nowych umiejętności. Moje mocne strony to na pewno zdolności organizatorskie, sumienność, konsekwencja, punktualność oraz umiejętność pracy w zespole. Jestem również pracowita i dobrze potrafię zorganizować sobie czas, o czym świadczy to, że udało

mi się pogodzić studiowanie na dwóch kierunkach oraz działanie w kole naukowym. W wolnych chwilach – o ile takie są – uwielbiam spacerować, oglądać filmy – zwłaszcza komedie, oraz miło spędzać czas z przyjaciółmi. Piękne widoki, piesze wędrówki po górach, to jest to, co daje mi siły do dalszej pracy. Moje motto brzmi: „Ile dasz, tyle otrzymasz, czasem z najbar dziej niespodziewanej strony”.

**Anna Krzysztofek** studiuje ekonomię i matematykę na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jest autorką licznych referatów i publikacji o tematyce ekonomicznej. Bierze udział w konferencjach naukowych. W tym roku akademickim otrzymała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz nagrodę Talenty Świętokrzyskie przyznaną przez marszałka województwa świętokrzyskiego. Jest prezesem studenckiego koła naukowego Koncept. Współpracuje z organizacjami i stowarzyszeniami, m.in. Fundacją Pomocy Dzieciom Przystanek – Dziecko.

## Aktywność podczas studiów procentuje

**Michał Mętlewicz, laureat województwa zachodniopomorskiego**

Z konkursem wiązę dwie zasadnicze nadzieje. Przede wszystkim chciałbym, aby takie przedsięwzięcie promowało i pokazywało, że w Polsce są zdolni studenci, i to nie tylko na najlepszych uczelniach, ale również na tych mniejszych, takich jak np. Politechnika Koszalińska. Uważam też, że Studencki Nobel stwarza świetny obszar dla działalności przedsiębiorców i dużych korporacji, które mogą podczas takich konkursów pozyskiwać swoich przyszłych pracowników. Dzięki nim pracodawcy będą mogli się dowiedzieć o ludziach pracujących, sumiennych, zdolnych, otwartych itp. Do moich najmocniejszych stron należy zdolność przyswajania wiedzy i nowych umiejętności niezależnie od funkcji, czasu, miejsca. Oczywiście jest to wynikiem otwartości i asertywności, które stawiam w drugim rzędzie. Niemal wszystkie moje dotychczasowe osiągnięcia zawdzięczam działalności w organizacjach studenckich i kołach naukowych. Na żadnych wykładach, nawet na najlepszej uczelni na świecie, nie zdobędzie się tyle doświadczenia, praktyki, umiejętności, nie wykształci się w takim stopniu charakteru. Nie ma lepszej drogi do sukcesu niż aktywność podczas studiów. Podstawą jest jednak aktywność, chęć do działania. Swoje pierwsze doświadczenie zawodowe otrzymałem w ra-



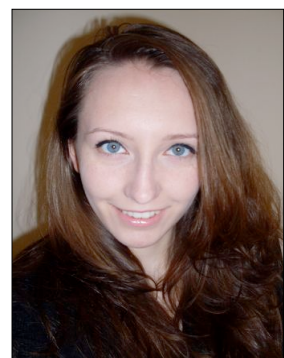
mach praktyki studenckiej, którą musiałem odbyć na studiach. Jest to dla mnie nieocenione doświadczenie, które niewątpliwie będzie miało pozytywne odzwierciedlenie podczas rozmowy kwalifikacyjnej z przyszłym pracodawcą. Udało mi się to przede wszystkim dzięki uporowi i przebojowości i to chyba jest najistotniejsze z punktu widzenia pracodawcy. Nie można oczywiście zapomnieć o kwalifikacjach merytorycznych.

**Michał Mętlewicz** studiuje dziennikarstwo i komunikację społeczną na Politechnice Koszalińskiej oraz prawo na Uniwersytecie Gdańskim. Jest członkiem Studenckiego Klubu Miłośników Historii im. Armii Krajowej, aktywnym działaczem m.in. Parlamentu Studentów Politechniki Koszalińskiej, senator Politechniki Koszalińskiej. Publikuje teksty w „Edukacji Prawniczej”. Ma na swoim koncie organizację wielu konferencji, m.in. na temat bezpieczeństwa energetycznego Polski i Unii Europejskiej. Jest koordynatorem projektów „Przywracamy ulgi dla studentów”, „Stop płatnym studiom”, „Studencki dzień z Euro”.

## Nobel to dobra inwestycja na przyszłość

**Natalia Ogórek, laureatka województwa opolskiego**

Startując w konkursie Studencki Nobel 2010, chciałam sprawdzić swoje możliwości, zobaczyć, jak moja działalność plasuje się na tle innych studentów. Mam nadzieję, że konkurs będzie stanowić dla mnie dobrą inwestycję, od której będę mogła zacząć karierę zawodową. Moje najmocniejsze strony to skrupulatność i upór. Interesuję się psychologią i staram się samodzielnie



poszerzać wiedzę z interesujących mnie obszarów, jak i być ogólnie na bieżąco. Szczególnie zgłębiałam zagadnienia związane z atrakcyjnością i wpływem społecznym. Obecnie piszę pracę magisterską właśnie z zakresu atrakcyjności międzyludzkiej. W przyszłości chciałabym zrobić doktorat z psychologii. Oczywiście mam też inne zainteresowania, jak literatura, żeglarsko czy snowboard. Z aktywności, w które się angażuję, najbliższe mi są działania wolontarystyczne. Możliwość pomocy innym ludziom jest dla mnie wspaniałym doświadczeniem i nagrodą samą w sobie. Chcę też pokazać młodszemu rocznikowi, że studiowanie to nie tylko książki i egzaminy. Jest to tak naprawdę jeden ze wspanialszych okresów w życiu. Uważam, że warto wykorzystać go w pełni, zdobywając doświadczenie w różnych dziedzinach. Za dziesięć lat widzę siebie jako psychologa pracującego w firmie i zajmującego się szkoleniami oraz rekrutacją. A kiedyś, w przyszłości, być

może otworzę własną firmę oferującą zewnętrzne usługi z tego zakresu. Już teraz zdobywam doświadczenie dzięki różnym praktykom – zarówno z psychologii klinicznej (praktyka w Poradni Zdrowia Psychicznego), jak i społecznej (praktyka w rektoracie Uniwersytetu Opolskiego). Dzięki nim miałam już okazję zarówno pogłębić moją wiedzę, jak i wykorzystywać w praktyce tę zdobytą na studiach. Myślę, że może mi to ułatwić wejście na rynek pracy.

**Natalia Ogórek**, studentka piątego roku psychologii na wydziale historyczno-pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego. Przez dwa lata była laureatką Nagrody Rektora UO. Otrzymuje stypendium naukowe. Jest członkiem zarządu Studenckiego Naukowego Koła Psychologii Społeczności przy Instytucie Psychologii UO oraz m.in. Parlamentu Studenckiego. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Godność i Praca oraz Wiosna. Jest współorganizatorką m.in. V i VI Festiwalu Nauki, Uniwersyteckiego Dnia Walki z AIDS w 2007 r. czy Unicef-dzieciom w 2008 r. Od kilku lat współpracuje z mediami. Bierze udział w różnych szkoleniach, m.in. na temat mediacji czy kierowania zespołem. Była praktykantką poradni zdrowia psychicznego MSWiA, potem stażystką w rektoracie UO na stanowisku asystentki.

## Kariera doskonale zaplanowana

**Karol Smoter, laureat województwa kujawsko-pomorskiego**

Konkurs Studencki Nobel traktuję jako doskonałą możliwość podsumowania moich dotychczasowych osiągnięć. Cieszę się, że w ten sposób moja ciężka praca w okresie studiów, cały wysiłek włożony w edukację i mnóstwo wyrzeczeń zostały hojnie nagrodzone. Konkurs ma dla mnie przede wszystkim znaczenie prestiżowe i stanowi znakomitą promocję mojej osoby. Z pewnością pomoże w mojej przyszłej karierze zawodowej. Udział w różnego rodzaju programach międzynarodowych uważam za niezwykle istotny dla mojego rozwoju. Tego typu wydarzenia znacznie poszerzają horyzonty myślowe i pozwalają spojrzeć na pewne problemy z nieco innej perspektywy. Są doskonałą okazją do zdobycia nie tylko wiedzy, lecz także nowych doświadczeń i umiejętności. Kapitalne znaczenie dla mojego rozwoju odegrała także możliwość doskonalenia kompetencji językowych m.in. poprzez wygłaszanie referatów oraz publikowanie drukiem rezultatów badań naukowych w języku obcym. Doskonałą odcisną od moich codziennych obowiązków jest taniec. To idealne połączenie aktywności fizycznej z niezbędnym odpoczynkiem dla psychiki. Taniec traktuję więc nie tylko jako wielką przyjemność, ale także jako najlepszy sposób na pozbycie się stresu i nabranie pozytywnej energii oraz optymistycznego nastawienia do życia. Moim priorytetem jest jak najszybsze uzyskanie stopnia



doktora nauk prawnych. Następnie zamierzam skupić się na praktyce prawniczej, wykonując zawód radcy prawnego lub adwokata specjalizującego się w tematyce podatkowej. Jeżeli dodatkowo uda się te zadania połączyć z dalszą karierą naukową, to nie wykluczam możliwości podjęcia pracy na uczelni.

**Karol Smoter** studiuje prawo i jest absolwentem europeistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Brał udział w programie mobilności studentów MDST na Uniwersytecie Warszawskim oraz wielu międzynarodowych kursach i konferencjach naukowych, podczas których wygłaszał referaty. Autor publikacji naukowych. Samodzielnie prowadził prace naukowo-badawcze w Instytucie Austriackiego i Międzynarodowego Prawa Podatkowego (na Uniwersytecie Ekonomicznym i Biznesu) w Wiedniu. Uzyskał tytuł Najlepszego Studenta i Absolwenta Wydziału oraz Najlepszego Absolwenta Kierunku Europeistyka. Wielokrotnie uzyskiwał m.in. stypendia marszałka województwa Kujawsko-Pomorskiego (za wybitne wyniki w nauce) oraz stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Uczestniczył w pracach kilku studenckich kół naukowych oraz brał aktywny udział w symulacji rozprawy sądowej w ramach VIII Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.



# Sylwetki laureatów – najlepsi

## Po Noblu kolejnym krokiem będzie doktorat

**Katarzyna Szatkowska, laureat województwa wielkopolskiego**

Każde osiągnięcie związane ze studiami czy moją działalnością ma dla mnie zupełnie inny wymiar. Jestem pełna zapału do pracy. Nie znoszę beczynności, stąd m.in. moje zaangażowanie w różne projekty, także pozauczelniane. W gimnazjum i szkole średniej moimi największymi osiągnięciami były wygrane olimpiady. Na studiach – myślę, że założenie i rozwijanie Sekcji Biotechnologii Koła Naukowego Przyrodników UAM. Udało mi się od początku zorganizować świetnie działającą organizację, która nie tylko bardzo efektywnie pracuje, ale również stanowi grupę wspianych przyjaciół. Niewątpliwie za sukces mogę uznać również fakt, iż pracuję obecnie na Harvard Medical School w Bostonie, a także w szkole Brookline Adult & Community Education, gdzie odbywa się wiele ciekawych kursów i warsztatów, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Bardzo interesuje mnie biotechnologia w zastosowaniach medycznych. Diagnostyka lub rozwój leków to dziedziny, którymi najchętniej zajęłabym się po studiach. Obecnie pracuję nad szukaniem specyficznych terapii antynowotworowych, co bardzo mi odpowiada i co prawdopodobnie będę kontynuować. Chcę zrobić doktorat. Bez tego tytułu niemożliwe wydaje mi się znalezienie w mojej branży



MATERIAŁY PRASOWE

dobrej pracy. Potem może spróbuję swoich sił w firmie farmaceutycznej. Myślę, że mogłabym pełnić funkcję menedżera koordynującego prace nad nowymi lekami. Mam już za sobą praktyki w wspianych przyjaciół. Po godzinach mogłabym projektować biżuterię – co stało się ostatnio moim największym hobby – i udzielać porad dietetycznych.

**Katarzyna Szatkowska** studiuje biotechnologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz dietetykę na Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego. Ma na swoim koncie wiele prac badawczych oraz referaty i publikacje, m.in. jest współautorką esejów w książce dla nauczycieli przyrody i biologii „Magia nauki”. Utrzymała wiele nagród i wyróżnień, m.in. stypendium ministra edukacji narodowej [w roku akademickim 2008/2009 oraz 2009/2010] czy stypendium wakacyjne organizacji Science Foundation Ireland na realizację projektu badawczego „UREKA”. Jest założycielką i kierowniczką Sekcji Biotechnologii Koła Naukowego Przyrodników. Udziela się w różnych fundacjach i stowarzyszeniach (np. Stowarzyszeniu Przyszłych Doradców i Menagerów Cognitis czy Hyllostet).

## Na studiach liczy się też praktyka zawodowa

**Jakub Szlachetko, laureat z województwa pomorskiego**

Lubię nowe wyzwania i związane z nimi emocje. Dobrze znoszę także porażki. Dlatego zdecydowałem się na start w konkursie. Udział i wyróżnienie w etapie wojewódzkim traktuję jako puentę mojej aktywności studenckiej i zaangażowania społecznego. Jest mi niezmiernie miło, że komisja konkursowa, w której zasiadają rektorzy pomorskich uczelni, doceniła właśnie mnie. Od kilku lat interesuję się konstrukcją prawną i zasadami funkcjonowania think-tanków. Są to organizacje prowadzące działalność analityczną i koncepcyjną na potrzeby administracji publicznej i biznesu. Ich znaczenie, zwłaszcza w USA, jest naprawdę duże. Niestety, w naszym kraju instytucje tego typu jeszcze się nie przyjęły. Dlatego zdecydowałem się na powołanie Ośrodka Analiz



MATERIAŁY PRASOWE

Polityczno-Prawnych. To moje największe dotychczasowe osiągnięcie. Mam na swoim koncie także współpracę z różnymi kancelariami prawniczymi oraz firmami konsultingowymi. Poznałem również realia pracy w organach administracji publicznej. Uznałem, że dociekaniem naukowym powinny towarzyszyć doświadczenia zdobyte w praktyce zawodowej. Tego

drogowskazu w czasie studiów konsekwentnie się trzymałem.

**Jakub Szlachetko** studiuje prawo i administrację na Uniwersytecie Gdańskim. Dtrzyma stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz Stowarzyszenia

Krzewienia Edukacji Finansowej za wybitne osiągnięcia w nauce. Działa w organizacjach (np. Pro Societas), kołach naukowych (np. Rhetoricus) i samorządzie studenckim. Przygotowuje liczne referaty oraz publikacje z zakresu m.in. historii międzywojennej Rzeczypospolitej oraz myśli i działalności politycznej Józefa Piłsudskiego.

## Na studiach liczy się nie tylko nauka

**Paweł Turel, laureat województwa podlaskiego**

Do udziału w konkursie namówili mnie moi znajomi, którzy stwierdzili, że dużo aktywnie działam na uczelni i mam spore szanse w konkursie Studencki Nobel. Lubię podejmować nowe wyzwania, więc pomyślałem, że warto spróbować. Konkurs da mi na pewno ogromną możliwość wyróżnienia się wśród innych studentów. Mam nadzieję, że ułatwi mi w przyszłości znalezienie wymarzonej pracy. Do moich mocnych stron należą: chęć podejmowania nowych wyzwań i szybkość uczenia się nowych rzeczy, otwartość oraz łatwość nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, kreatywność, jak i umiejętność współpracy z innymi, a z drugiej strony umiejętności organizowania oraz koordynowania pracy innych. Dużo przyjemności sprawia mi także możliwość zorganizowania jakiegoś fajnego wydarzenia, imprezy, projektu, z którego mogą skorzystać inni. Do swoich zainteresowań zaliczam także podróże, muzykę i taniec, które pozwalają mi zrelaksować się i odpocząć od codziennych obowiązków.



MATERIAŁY PRASOWE

Mam za sobą dwie wakacyjne praktyki zawodowe w Polsce oraz jedną w Wenezueli. Obecnie także mam propozycję odbycia bardzo ciekawej praktyki wakacyjnej, tym razem w kraju.

**Paweł Turel** student ekonomii i zarządzania na Uniwersytecie w Białymstoku. Jest autorem wielu prac badawczych, referatów oraz publikacji dotyczących województwa podlaskiego. Przez trzy lata był stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce. Udziela się m.in. w stowarzyszeniu AIESEC. Jest członkiem Studenckiego Koła Menedżerów i Koła Przedsiębiorczości oraz Koła Naukowego Europrojekt. Odbył liczne szkolenia i kursy poszerzające wiedzę i umiejętności, a także w wielu konferencjach organizowanych przez AIESEC.

## Nobel to dobry początek kariery

**Marta Włodarz, laureat z województwa mazowieckiego**

Udział w konkursie „Studencki Nobel” jest w moim przypadku pięknym zakończeniem i ukoronowaniem całych studiów (jestem na piątym roku). Chciałam znaleźć potwierdzenie tego, że jestem bardzo dobrą studentką. Wiele wysiłku włożyłam w mój rozwój naukowy i profesjonalny, a pierwsze miejsce w województwie mazowieckim jest tego dobrym świadectwem. Od dzieciństwa bardzo chętnie uczestniczę w różnego rodzaju przedsięwzięciach, zawodach, działam aktywnie w samorządach szkolnych i organizacjach studenckich. Każda wygrana czy sukces daje mi bardzo dużo satysfakcji, jest potwierdzeniem tego, że to, co robię, jest dobre i przynosi korzyści społecznościom, w których żyję i działam. Ponadto stanowi to doskonały napęd do dalszego działania,



MATERIAŁY PRASOWE

zachęcając mnie do angażowania się w coraz trudniejsze projekty czy przedsięwzięcia. Wszelkie wyjazdy zagraniczne: czy to na stypendia, czy na praktyki, bardzo poszerzają moje horyzonty i wzbogacają mnie o wiedzę z różnych dziedzin oraz mądrość życiową. Uczą mnie zaradności, samodzielności, tolerancji. Otwierają oczy na inne kultury,

style życia, poglądy, wartości. Pobyty za granicą są również bardzo cenne z punktu widzenia rozwoju osobistego. W jednej chwili stoi się przed wyzwaniem zorganizowania całego życia na nowo, począwszy od rzeczy przyziemnych, takich jak znalezienie mieszkania, po odnalezienie się w nowym społeczeństwie, nawiązanie nowych znajomości. Mam już również za sobą pierwsze doświadczenia zawodowe w różnych branżach (m.in. bankowości, konsultingu, FMCG, organizacjach pozarządowych, dziennikarstwie ekonomicznym) i w różnych krajach (Polsce, Szwecji, Austrii, Portugalii). To pozwoliło mi przede wszystkim poznać moje mocne strony i zaplanować przyszłą ścieżkę zawodowego rozwoju. Od sierpnia rozpoczynam studia doktoranckie w USA. Po ich zakończeniu chciałabym wykonywać zawód, który

pozwole mi potążyć te dwa światy: biznesu i nauki. Marzy mi się również założenie własnej firmy.

**Marta Włodarz** jest studentką finansów i zarządzania oraz CEMS Master in International Management Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Ma za sobą wymiany międzynarodowe (m.in. w Australii oraz w Singapurze) oraz pobyty badawcze (np. w Brukseli, Czechach i Niemczech). Działała w studenckich kołach naukowych Klub Inwestora oraz Kultury Skandynawskiej. Przez dwa lata otrzymywała stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce. Zdobyła m.in. nagrodę przyznaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Singapuru dla pięciu najlepszych studentów studiujących w Singapurze w ramach wymiany międzynarodowej oraz główną nagrodę w konkursie Goldman Sachs Global Leaders Program. Odbyła liczne kursy i szkolenia, brała udział w konferencjach naukowych, prezentując własne referaty. Ma za sobą praktyki i staże zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Interesuje się energią odnawialną. Uprawia wspinaczkę wysokogórską (dotychczasowy rekord to Mt Kinabalu 4095 m n. p. m. na Borneo), żeglarsstwo oraz white-water rafting. Gra też na skrzypcach.

## Udział w konkursie to wewnętrzna nobilitacja

**Krzysztof Wojewodzik, laureat województwa dolnośląskiego**

Zdecydowałem się na start, bo namówiła mnie koleżanka, która wierzyła w mój sukces. Nie pomyliła się, gdyż już po raz trzeci zostałem laureatem województwa dolnośląskiego. Nie ukrywam, że sporo pracuję zarówno dla siebie, jak i dla idei, w które wierzę. Nagroda w konkursie Studenckiego Nobla to zastrzyk motywacji. Z moich sukcesów zawsze cieszy się moja rodzina.

W zakresie nauki interesują mnie dwie dziedziny – ekonomika oświaty oraz e-learning. Planuję napisanie pracy doktorskiej zaocznie. Szczerze mówiąc, niezbyt wysoko oceniam poziom i użyteczność studiów doktoranckich w Polsce. Są zbyt ogólne. Problemem jest też brak specjalistów w dziedzinach, którymi się zajmuję. Lubię odkrywać nowe, niezbadane dziedziny, jak innowacje w e-learningu czy ekonomikę oświaty. Pracuję od początku studiów. W czasie roku szkolnego jako nauczyciel, trener i wykładowca, a w wakacje w Anglii i Norwegii. To dobra lekcja dla każdego studenta. Zawsze marzyłem o pracy w szkole. Moim dotychczasowym osiągnięciem jest dokładnie to, co robię teraz. Otrzymałem 750 tys. złotych bezwzględnej dotacji z Unii Europejskiej na innowację edukacyjną. Jestem prezesem spółki, która łączy badania naukowe z praktyką. To rzadko udaje się na uniwersytecie, a co dopiero studentowi



MATERIAŁY PRASOWE

czwartego roku... Mam nadzieję, że już niedługo efekty mojej pracy będą widoczne w wielu szkołach w Polsce. Jeśli firma, którą prowadzę, będzie nadal dobrze prosperować, będę mógł się poświęcić pracy z uczniami. Ale przede wszystkim chciałbym mieć szczęśliwą rodzinę i wiele dzieci.

**Krzysztof Wojewodzik**, student IV roku Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych (MISH) na Uniwersytecie Wrocławskim. Organizował wymiany studentów m.in. w Rosji, Kazachstanie, Niemczech, Japonii, Australii oraz w USA i brał w nich udział. Samodzielnie prowadzi międzynarodowe badania nad systemami motywacyjnymi dla nauczycieli, stylami uczenia się oraz e-learningiem. W latach 2007 – 2010 otrzymuje stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Uzyskał też stypendium British Psychological Society oraz programu International Student Exchange Programs (ISEP) na wyjazd do USA. Był m.in. prezesem zarządu stowarzyszenia studenckiego Centrum Edukacji CEL oraz przewodniczącym rady doradczej rektora na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Obecnie realizuje i wdraża szereg innowacji do polskiego e-learningu, np. multireprezentacje, sztuczna inteligencja, e-dydaktyka.

# z najlepszych

Wierzę w siebie z całych sił

Mirosław Zajdel, laureat województwa małopolskiego

Biorąc udział w konkursie Studencki Nobel 2010 mam nadzieję na szersze wy-promowanie siebie w środowiskach akademickich i naukowych, a przez to nawiązanie ciekawych kontaktów. Na tej płaszczyźnie już teraz obserwuję istotne zmiany. Wiele osób wykazało zainteresowanie tym, czym się zajmuję i udzieliło mi cennych wskazówek. Moją najmocniejszą stroną jest wiara w siebie. To ona pozwala stawiać sobie wysoko poprzeczkę i bez względu na trudności do końca wierzyć, że się uda. Ponadto zawsze angażuję się w 100 proc.



Mam mnóstwo różnych zainteresowań. Na gitarze gram od ponad 15 lat. Jestem samoukiem, a moim marzeniem jest wydanie płyty z własnymi kompozycjami. Interesuję się zdrowym żywieniem i bardzo lubię gotować. Uwielbiam podróże. Kilka miesięcy temu zająłem się uprawą drzewek bonsai.

**Mirosław Zajdel**, doktorant na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Studiuje również zarządzanie i inżynierię produkcji. Prowadzi samodzielne prace badawcze z zakresu modelowania i symulacji zachowań tłumu w sytuacjach zagrożenia oraz uczestniczy w licznych projektach naukowych. Jest autorem wielu artykułów, referatów oraz fragmentów książek naukowych, m.in. na optymalizacji sieci transportowych, zachowań stadnych zwierząt oraz teorii gier w etologii. Za wybitne wyniki w nauce został odznaczony Złotą Odznaką Stanisława Staszica przyznawaną przez rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na swoim koncie ma wiele nagród i wyróżnień, m.in. trzecie miejsce w 40. Konkursie na Najlepszego Studenta RP „Primus Inter Pares 2009” w finale ogólnopolskim, nagrodę prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego za osiągnięcia naukowe. Jest dwukrotnym stypendystą ministra nauki i szkolnictwa wyższego za osiągnięcia w nauce. Od 2008 r. jest przewodniczącym Koła Naukowego Integracja Europejska, członkiem Koła Naukowego Informatyki Stosowanej @Trend na Wydziale Zarządzania oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jest członkiem stowarzyszenia Mensa Polska - organizacji skupiającej osoby o wysokim ilorazie inteligencji, oraz różnych innych organizacji, m.in. Amnesty International czy Greenpeace.

W osiągnięciu wytyczonego celu. Dzięki temu nawet, gdy coś się nie uda, nie mam sobie nic do zarzucenia. Wiem, że zrobiłem wszystko co mogłem. Oprócz studiów angażuję się także w działalność kół naukowych. Daje mi to możliwość poszerzenia horyzontów poprzez dyskusje i działania z innymi osobami w danej dziedzinie zainteresowań, ale także finansowanie udziału w konferencjach i innej aktywności naukowej. Natomiast działalność w organizacjach charytatywnych zaspokaja potrzebę niesienia pomocy i daje wielki ładunek pozytywnej energii. W przyszłości chcę zająć się pracą naukową. Dziecięca ciekawość świata towarzyszy mi nieprzerwanie od zawsze, a dodatkowo uwielbiam uczyć innych tego, czym się pasjonuję. Dlatego też sądzę, że na uczelni znajduję swoje miejsce. W swoich badaniach staram się połączyć informatykę z etologią i dowiedzieć na gruncie symulacji komputerowej, jak wiele zwierzęcych zachowań wciąż tkwi zakorzenionych w człowieku. Tego typu zagadnienia interdyscyplinarne stanowią dla mnie kwintesencję nauki w tym jej wymiarze, który najbardziej mnie fascynuje.

# Nie samymi studiami student żyje

Jakub Michalis, przewodniczący Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Przedsięwzięcia organizowane przez studentów i dla studentów zazwyczaj trafiają idealnie w ich zapotrzebowanie. Będąc studentami i działając na rzecz studentów, staramy się zaspokajając zapotrzebowania całego środowiska na wysokiej klasy szkolenia w niskiej cenie lub bezpłatne oraz obozy z ciekawym programem integracyjnym robione po kosztach, tak aby każdy żak był w stanie z nich skorzystać.

Wśród wielu inicjatyw podejmowanych przez NZS dużym zainteresowaniem cieszą się Drogowskazy Kariery - czyli cykl spotkań z pracodawcami na niemalże każdej polskiej uczelni oraz bezpłatne szkolenia. Pod-

czas DK studenci mogą znaleźć praktyki, porozmawiać z ludźmi pracującymi w danej firmie oraz dowiedzieć się czegoś więcej o pracy w konkretnym przedsiębiorstwie lub branży. Równoległe z DK prowadzimy Internetową Bazę Praktyk.

Popularne są również imprezy organizowane w konkretnych szkołach, np. w SGH jest Dyskusyjny Klub Filmowy, do którego na spotkania przychodzi zawsze po kilkaset osób, a na Politechnice Warszawskiej - Grudniowy Akademicki Przegląd Artystyczny, w którym bierze udział wielu studentów nie tylko z politechniki. Sporo uczestników przyciągają także wydarzenia sportowe, takie jak Liga Bowlingowa lub Liga Kartingowa.

# Dajemy szansę na rozwój

ROZMOWA | Michał Łagunionek, prezes zarządu Lidl Polska sp. z o.o.

Czy zatrudniłby pan w swojej firmie laureata konkursu „Studencki Nobel” i dlaczego?

Czytając w biuletynie NZS profile zeszłorocznych zwycięzców, jak również samej finalistki pierwszej edycji konkursu, spodziewam się, że tegoroczny zdobywca tytułu Studenckiego Nobla będzie postacią nieprzeciętną. Osobą, która z ogromną świadomością podejmuje decyzje, by realizować plany, rozwijać wiedzę i zainteresowania, a także mimo swojego młodego wieku posiada duże doświadczenie i ogromną chęć do działania.

Także biorąc pod uwagę osobowość zwycięzcy, chciałbym, aby taka osoba dołączyła do naszego zespołu i stała się jego częścią. Pomysłowość i otwartość laureata konkursu wraz z doświadczeniem, które my jako firma zdobyliśmy, będąc na polskim rynku od 2002 r., mogłyby być początkiem wielu nowych, ciekawych projektów. Oczywiście zwycięzca konkursu musi mieć odpowiednie przygotowanie merytoryczne, by mógł się starać o pracę w jednym z wielu działów naszej firmy.

Jakich pracowników przede wszystkim poszukujecie Lidl? Czy stawia na bardziej doświadczonych, czy daje też szansę świeżo upieczonym absolwentom?

Działalność naszej firmy jest bardzo rozbudowana, dlatego poszukujemy pracowników różnych specjalizacji gotowych objąć stanowisko w jednym z działów naszej organizacji. Zakupy, sprzedaż, ekspansja, finanse, księgowość, doradztwo prawne i podatkowe czy też logistyka stanowią zaledwie kilka dziedzin, na których opiera się nasza codzienna

praca. Przede wszystkim poszukujemy osób młodych, otwartych, zaangażowanych, które gotowe są podjąć działania zgodne z wytyczonymi celami.

Niezwykle cenne jest dla nas doświadczenie, które absolwenci zdobyli w różnego rodzaju organizacjach uczelnianych, np. z zakresu prowadzenia projektów, pracy w grupie czy też zastosowania narzędzi analitycznych. Oczywiście profil poszukiwanego pracownika jest zależny od specyfiki pracy danego działu i zadań związanych z konkretnym stanowiskiem.

W absolwentach cenimy bardzo dobre merytoryczne przygotowanie, doskonałą znajomość języków obcych, jak również chęć do działania, otwartość i entuzjazm. Dla wielu naszych pracowników praca w firmie Lidl była pierwszą podjętą zaraz po ukończeniu studiów.

Dlaczego Lidl zdecydował się wyprzeć konkurs „Studencki Nobel 2010”?

Konkurs to inicjatywa studentów dla studentów, wspierana przez biznes. To szansa, by wyłonić ponadprzeciętnych młodych ludzi, dla których studia stanowią pierwszy, ale też poważny krok w kierunku kariery zawodowej. Aby wziąć udział w konkursie, nie wystarczy wysoka średnia ocen uzyskana na uczelni, ale doświadczenie zdobyte podczas praktyk zawodowych, różnego rodzaju wyjazdów stypendialnych, zaangażowanie w działalność pozauczelnianą i znajomość języków obcych. Jako firma, w której strukturach pracuje wiele młodych



osób, cenimy zapał, entuzjazm, pomysłowość i otwartość, tak charakterystyczne dla wszystkich tych osób, które zdecydowały się wziąć udział w konkursie. Naszym udziałem chcemy wynagrodzić ich dotychczasowe działania i osiągnięcia oraz wspierać te przyszłe. Chcemy dać szansę studentom na rozwój ich zainteresowań i wiedzy, by w przyszłości mogli realizować swoje najśmielsze plany.

Jakie korzyści daje swoim pracownikom Lidl?

Nasza firma zatrudnia na terenie całej Polski prawie 10 tys. osób i wszystkie decyzje, które podejmujemy, mają wpływ na całą organizację - na wszystkich naszych pracowników. Dlatego działamy z ogromną odpowiedzialnością, by dać im przede wszystkim stabilność zatrudnienia.

Szczególną uwagę poświęcamy naszym nowym pracownikom. Z myślą o nich powstał program „Mentor”, by w przyjaznej atmosferze mogli rozpocząć pracę w naszej firmie. Celem programu jest udzielenie wsparcia oraz przekazanie informacji o strukturze organizacyjnej i kulturze firmy wszystkim nowym osobom przez starszych stażem, doświadczonych pracowników. Wiedzę merytoryczną przekaza-

ujemy natomiast poprzez „learning by doing”. Dzięki temu każdy nowy pracownik, a zwłaszcza absolwent, ma możliwość zapoznania się ze specyfiką działania oraz podejmowania decyzji, które umożliwiają zdobycie potrzebnego do objęcia samodzielnego stanowiska doświadczenia.

Rozwój pracowników jest dla nas szczególnie ważny, niemniej dbamy o nich też w innych obszarach - jednym z nich jest prywatna opieka medyczna.

Jakich rad mógłby pan udzielić studentom, którzy za kilka lat wejdą na rynek pracy?

Obecna sytuacja na rynku pracy jest między innymi wypadkową spowolnienia gospodarczego. Wiele zakładów i firm musiało podjąć decyzję o wstrzymaniu procesów rekrutacyjnych, zawieszeniu produkcji, ale również o redukcji etatów.

Dzisiejszym studentom chciałbym podpowiedzieć, że ważna jest wiedza merytoryczna zdobyta podczas studiów, ale również doświadczenie nabyte podczas staży i praktyk zawodowych. Udział w wyjazdach stypendialnych to możliwość, by sprawdzić samego siebie w nowym otoczeniu i wśród nowych osób.

Ponadto każdego rodzaju działalność w organizacjach daje możliwość zdobycia doświadczenia pracy w zespole, wyznaczania celów, współpracy w rozwiązywaniu konkretnych problemów, negocjacji i komunikacji w ramach zespołu i poza nim. Oczywiście ważna jest znajomość języków obcych.

-rozmawiała Ewa Zwierzchowska

## GALE REGIONALNE

Województwo	Data	Miejsce	Laureat/Laureaci
woj. łódzkie	29 kwietnia	Łódź, Teatr Nowy	Joanna Dziuba
woj. pomorskie i warmińsko-mazurskie	29 kwietnia	Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego	Jakub Szlachetko, Malwina Kołodziejczak
woj. lubelskie	6 maja	Hotel Europa w Lublinie	Aleksandra Krauze
woj. mazowieckie	8 maja	Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie sala im. Stefana Starzyńskiego	Marta Włodarz
woj. śląskie, świętokrzyskie	12 maja	Biblioteka Śląska, sala Parnassos	Anna Kwiecień, Anna Krzysztofek
woj. podlaskie	17 maja	Galeria „Spodki” Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku	Paweł Turel
woj. wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubuskie	19 maja	Collegium Rungego przy Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu	Katarzyna Szatkowska, Michał Mętlewicz, Daria Anna Bajon
woj. dolnośląskie	20 maja	Wrocław, sala Oratorium Marianum na Uniwersytecie Wrocławskim	Krzysztof Wojewodziec
woj. kujawsko-pomorskie	21 maja	Sala sesyjna urzędu miasta Bydgoszcz	Karol Smoter
woj. opolskie	26 maja	Opolski ratusz, sala im. Karola Musiōła	Natalia Ogórek
woj. małopolskie i podkarpackie	10 czerwca	Kraków, Aula Główna Akademii Górniczo-Hutniczej, Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska	Mirosław Zajdel, Aneta Czarniecka

## GAŁA FINAŁOWA

woj. mazowieckie	5 lipca	Warszawa, Pałac Belweder	16 laureatów wojewódzkich
------------------	---------	--------------------------	---------------------------



# Studencki Nobel 2010

Twoja szansa na sukces



**Jakub Piłta**  
Dyrektor Krajowy Konkursu

– W imieniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów pragnę serdecznie podziękować za ogromną pomoc w realizacji tego ogólnopolskiego projektu. Dzięki wsparciu Zarządu firmy Lidl Polska konkurs przybrał bardzo bogatą formę, zarówno pod względem promocji, jak i nagród dla

zwycięzców, które uroczystie zostaną wręczone 5 lipca 2010 roku podczas Gali Finałowej w Pałacu Belweder w Warszawie. Wtedy poznamy również najlepszego studenta w kraju. Serdeczne podziękowania za pomoc kieruję także do Kancelarii Prezydenta RP oraz – za objęcie patronatem honorowym konkursu – do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję także pozostałym Sponsorom Ogólnopolskim projektu. Tym samym wyrażam głęboką nadzieję na dalszą współpracę w przyszłości podczas realizowania projektów na tak dużą skalę.

| organizator |



NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW

| sponsor ogólnopolski |

  
WYDAWNICTWO  
NAUKOWE  
PWN

| sponsor strategiczny |



## ceni jakość

| sponsor główny |



# SKOK